

III PRN 35/73 - Wyrok Sądu Najwyższego

Opublikowano: OSNC 1974/5/95, LEX nr 12279

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 25 lipca 1973 r.

III PRN 35/73

TEZA aktualna

Sąd powszechny nie jest związany błędnym zakwalifikowaniem przez komisję powypadkową zdarzenia jako wypadku przy pracy.

Przepis § 4 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89) wyłącza odpowiedzialność PZU jedynie za wypadki komunikacyjne mające charakter wypadku przy pracy, natomiast w ramach tego rozporządzenia PZU odpowiada za wypadki samochodowe będące wypadkami w drodze z domu do pracy lub z pracy do domu.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: sędzia M. Rafacz-Krzyżanowska (sprawozdawca). Sędziowie: J. Knap, K. Zieliński.

Sentencja

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Aleksandry L. oraz małoletnich Józefa L. i Eugeniusza L., zastąpionych przez matkę Aleksandrę L., przeciwko Grzegorzowi S., Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych w B., Nadleśnictwu B. i Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń - Inspektorat Powiatowy w B. o odszkodowanie na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 8 lipca 1971 r., wyroku Sądu Powiatowego w

Bielsku Podlaskim z dnia 12 maja 1971 r. oraz postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 11 marca 1971 r.,

uchylił zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 8 lipca 1971 r., wyrok Sądu Powiatowego w Bielsku Podlaskim z dnia 12 maja 1971 r., postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 11 marca 1971 r. w części oddalającej zażalenie powodów na postanowienie Sądu Powiatowego w Bielsku Podlaskim z dnia 27.I.1971 r. oraz ostatnio wymienione postanowienie Sądu Powiatowego w części przekazującej sprawę zakładowej komisji rozjemczej przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Białymstoku i w opisanym zakresie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Powiatowemu w Bielsku Podlaskim.

Uzasadnienie faktyczne

Powódka, działając w imieniu własnym i na rzecz dwojga małoletnich dzieci, domagała się zasądzenia odszkodowania z tytułu szkody, jaką poniosła w związku ze śmiercią swego męża, a ojca małoletnich powodów, w katastrofie samochodowej w dniu 21.X.1969 r. Katastrofa ta wydarzyła się w czasie przewożenia pracowników pozwanego Nadleśnictwa samochodem ciężarowym należącym do tego Nadleśnictwa, który to samochód był prowadzony przez pozwanego S. Samochód na nie strzeżonym przejeździe kolejowym zderzył się z pociągiem, w wyniku czego poniosło śmierć 10 robotników leśnych, a w tym również mąż i ojciec powodów. Pozwany S. za spowodowanie katastrofy został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

W toku postępowania został zapozwany Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Postanowieniem z dnia 27.I.1971 r. Sąd Powiatowy przekazał sprawę zakładowej komisji rozjemczej przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych, a Sąd Wojewódzki w tej części oddalił zażalenie powodów. Sądy obu instancji uznały, że omawiany wypadek miał charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8).

Po merytorycznym rozpoznaniu sprawy w stosunku do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń oraz pozwanego S. Sąd Powiatowy zasądził od PZU i od Grzegorza S. na rzecz Aleksandry L. kwotę 20.000 zł oraz na rzecz dwojga małoletnich dzieci po 20.000 zł. W wyniku rewizji PZU Sąd Wojewódzki zmienił wyrok Sądu Powiatowego i powództwo w stosunku do PZU oddalił. Sąd Wojewódzki powołał się na § 4 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89).

Wyrok Sądu Wojewódzkiego, wyrok Sądu Powiatowego oraz postanowienie Sądu Powiatowego przekazujące sprawę zakładowej komisji rozjemczej zaskarżył z urzędu rewizją nadzwyczajną Minister

Sprawiedliwości. Rewizja nadzwyczajna zarzuca naruszenie interesu PRL, art. 415, 430 § 1 i art. 440 k.c., art. 2 ust. 2 ustawy wypadkowej z 1968 r., § 4 ust. 2 cyt. rozporządzenia z 1968 r. i wnosi o uchylenie zaskarżonych orzeczeń oraz przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Powiatowemu.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Słusznie podniesiono w rewizji nadzwyczajnej, że wypadek komunikacyjny, jakiemu uległ mąż i ojciec powodów, nie miał charakteru wypadku przy pracy i że w związku z tym postanowienie w przedmiocie przekazania sprawy zakładowej komisji rozjemczej przy pozwanym Zarządzie Lasów Państwowych wydane zostało z naruszeniem art. 463 § 1 k.p.c. Ustawowe określenie pojęcia wypadku komunikacyjnego jako wypadku przy pracy zawiera ust. 2 art. 2 ustawy wypadkowej z 1968 r. Z przepisu tego wynika, że niezbędnym warunkiem uzasadniającym uznanie wypadku komunikacyjnego za wypadek przy pracy jest stwierdzenie, że pracownik w związku z wykonywaniem czynności zleconych mu przez zakład pracy uległ wypadkowi poza zakładem pracy. Wypadek komunikacyjny może mieć również charakter wypadku w zatrudnieniu w rozumieniu art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6). Takim wypadkiem w zatrudnieniu jest wypadek, jakiemu uległ pracownik w drodze z domu do pracy lub z pracy do domu (pkt 4 art. 14 ust. 2 ustawy emerytalnej z 1968 r.), a jeśli pracownik był przewożony z domu do pracy lub z pracy do domu środkiem lokomocji należącym do zakładu pracy, to w takiej sytuacji jest on uprawniony do dochodzenia od uspołecznionego zakładu pracy - jako posiadacza środka komunikacyjnego - należnych mu z tego wypadku roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 123 ust. 2 ustawy emerytalnej z 1968 r.).

Z nie kwestionowanych przez strony ustaleń protokołu powypadkowego wynika, że krytycznego dnia mąż i ojciec powodów był przewożony z domu do pracy samochodem pozwanego Nadleśnictwa, a przewóz odbywał się z punktu zbiorczego, położonego w pobliżu miejsca zamieszkania denata. W tym czasie mężowi i ojcu powodów nie było zlecone przez zakład pracy wykonywanie jakichkolwiek czynności służbowych, gdyż denat, podobnie jak pozostali pracownicy, udawał się ze wspomnianego punktu zbiorczego z domu do pracy. Fakt podstawienia do dyspozycji pracownika środka lokomocji w celu przewiezienia go do miejsca pracy nie ma nic wspólnego ze zleceniem, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy wypadkowej. W związku z tym należy stwierdzić, że wypadek, jakiemu uległ pracownik w czasie przewożenia go do pracy środkiem lokomocji należącym do zakładu pracy z punktu zbiorczego położonego w pobliżu miejsca zamieszkania pracownika, nie jest wypadkiem przy pracy, lecz jest wypadkiem w drodze z domu do pracy (art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy emerytalnej z 1968 r.). Odpowiedzialność odszkodowawcza

uspołecznionego zakładu pracy jako posiadacza samochodu z tytułu szkód doznanych przez pracownika w takim wypadku normowana jest - zgodnie z art. 123 ust. 2 ustawy emerytalnej z 1968 r. - przepisami prawa cywilnego.

W tych warunkach za w pełni uzasadniony uznać należy podniesiony w rewizji nadzwyczajnej zarzut, że Sądy obu instancji bezpodstawnie uchyliły się od rozpoznania sprawy przeciwko pozwanemu Nadleśnictwu, przyjmując, że omawiany wypadek miał charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy wypadkowej z 1968 r.

Z omawianego punktu widzenia nie ma znaczenia, że komisja powypadkowa uznała powyższe zdarzenie za wypadek przy pracy. W procesie odszkodowawczym do oceny skutków zdarzenia, nie będącego wypadkiem przy pracy, wyłącznie właściwa jest droga sądowa. Sąd powszechny nie jest związany błędnym zakwalifikowaniem przez komisję powypadkową zdarzenia jako wypadku przy pracy. Ubocznie trzeba nadmienić, że na tle ustawy wypadkowej z 1968 r. ukształtował się również w orzecznictwie sądów ubezpieczeń społecznych pogląd, iż ustalenia dokonane przez zakładową komisję powypadkową nie wiążą sądów ubezpieczeń społecznych. Pogląd ten znalazł wyraz w wyroku TUS z dnia 21.VI.1971 r. III TR 364/71 (OSP i KA 1973, z. 3, poz. 50).

Z wyjaśnień złożonych w toku postępowania przez powódkę wynika, że od zakładu pracy nie otrzymała żadnego odszkodowania. Okoliczność ta wymaga jednak sprawdzenia, ponieważ według twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych z dnia 11.VI.1970 r., poszkodowanym zostały wypłacone świadczenia przewidziane w ustawie wypadkowej. Przy ponownym przeto rozpoznaniu sprawy należy ustalić, czy i w jakiej wysokości pozwane Nadleśnictwo wypłaciło powodowi odszkodowanie z ustawy wypadkowej. Wypłacenie tego odszkodowania o tyle miałoby dla sądu charakter wiążący, że kwota ta musiałaby być zaliczona na poczet odszkodowania należnego poszkodowanym na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Uznanie, że wypadek komunikacyjny z dnia 21.X.1969 r. nie miał charakteru wypadku przy pracy w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy wypadkowej, przesądza o odpowiedzialności cywilnej PZU za skutki tego wypadku. Przepis § 4 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89) wyłącza odpowiedzialność PZU jedynie za wypadki komunikacyjne mające charakter wypadku przy pracy, natomiast w ramach tego rozporządzenia PZU odpowiada za wypadki samochodowe będące wypadkami w drodze z domu do pracy lub z pracy do domu.

Zgodnie z § 14 i 15 cyt. rozporządzenia z 1968 r. PZU świadczy w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego. Istotne przeto znaczenie dla odpowiedzialności PZU ma ustalenie zakresu odpowiedzialności cywilnej pozwanego Zarządu Lasów Państwowych jako posiadacza

samochodu. Odpowiedzialność posiadacza samochodu, kierowcy i PZU ma charakter odpowiedzialności solidarnej i - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18.XII.1968 r. II CR 409/68 (OSNCP 1969, poz. 207), które podziela Sąd Najwyższy w obecnym składzie - nie jest dopuszczalne zasądzenie innej kwoty od PZU, a innej od pozostałych pozwanych. W związku z tym nie można podzielić poglądu wyrażonego w rewizji nadzwyczajnej, który sugeruje potrzebę zróżnicowania w sentencji orzeczenia wysokości odszkodowania należnego od PZU i od kierowcy. Wreszcie należy nadmienić, że zgodnie z § 20 cyt. rozporządzenia z 1968 r., na poczet świadczenia przysługującego z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zalicza się przyznane tej samej osobie i z tego samego zdarzenia świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. Ponieważ według wyjaśnień powódki otrzymała ona od PZU z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków kwotę 20.000 zł, przeto kwota ta powinna ulec zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego jej w myśl przepisów prawa cywilnego.

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu rewizji nadzwyczajnej, że przepis art. 440 k.c., przewidujący możliwość ograniczenia obowiązku naprawienia szkody, powinien znaleźć zastosowanie przy ocenie odpowiedzialności pozwanego kierowcy S. w stosunku do powodów. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu z dnia 18.XII.1968 r. II CR 409/68, przepis art. 440 k.c. nie ma zastosowania, gdy zobowiązany do wyrównania szkody jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, skoro odpowiedzialność pozwanego S. jako kierowcy samochodu została objęta obowiązkiem ubezpieczenia komunikacyjnego. Należność odszkodowawczą zasądzoną od pozwanego S. ureguluje w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego PZU, któremu z kolei będzie przysługiwało roszczenie zwrotne przeciwko Grzegorzowi S. na podstawie § 17 rozporządzenia z 1968 r.

Ponieważ na zakres odpowiedzialności pozwanego S. będą miały wpływ ustalenia uzupełniające, o których była mowa, zasza konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia również w części uwzględniającej powództwo w stosunku do pozwanego S.

Uznając przeto zarzuty rewizji nadzwyczajnej za uzasadnione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Powiatowemu. Uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej nie stoi na przeszkodzie upływ 6-miesięcznego terminu przewidzianego w art. 421 § 2 k.p.c., ponieważ pozbawienie rodziny zmarłego pracownika należnego jej odszkodowania narusza interes PRL, co uzasadnia uwzględnienie rewizji nadzwyczajnej po upływie wspomnianego 6-miesięcznego terminu.